GAZETA LWOWSKA.

W Piątek, **Nro. 114.** 5. Października 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

O k ó l n i k:

Że utrzymywanie śpiesznéj jazdy, tak zwanych skorowozów końmi pocztowemi, jedynie Administracyi krajowéj przynależy.

N. Pan najwyższą uchwałą z d. 30. Lipca 1827 postanowić raczył, że utrzymywanie śpiesznéj jazdy, tak zwanych skorowozów, końmi pocztowemi i pod tém nazwiskiem, służy jedynie Administracyi krajowej, jako regale pocztowe.

Któreto najwyższe postanowienie w skutek nadeszłego Prezydyjalnego Dekretu wysokiéj Kamery nadwornéj z d. 6. Sierpnia r. b. do liczby 4255 do powszechnéj wiadomości podaje się.

(Następują podpisy.)

— Z Wiédnia d. 28. Września. —

Wczoraj, d. 27. Września, przybył N. Cesarz Jmć z Arcy-Xięciem Ferdynandem Następcą Tronu w pożądaném zdrowiu z Weinzierl do c. k. Zamku.

N. Cesarzowa Jmć równie dnia wczorajszego wyjechała z Weinzierl do Salcburga, dla widzenia się z Królestwem Ichmość Bawarskiem; zjechali także do Wiednia z Weinzierl Arcy-Xiążęta Antoni i Ludwik.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburska donosi z d. 25. Września: »Jego Królewicowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand, naczelnie dowodzący w Węgrzech, który z podróży we względzie przeglądu wojsk podjętej przez Kanisza, Bellowar, Possega, Brood, Winkowce, Esseg, Funfkirchen, Maryja Teresiopol i t. d. powrócił do Budy, wyjechał znowu w d. 16. z tego miasta i w takim samym zamiarze udał się w dalszą podróż przez Dotis, Komorn, Neubaeusel i Szered. Onegdaj wieczorem o godz. 7. przybył Arcy-Xiążę do Preszburga, znajdował się wczoraj na musztrze 1go i 2go batalijonu pułku piechoty Barona Mayera, i wczoraj odjechał do Oedenburga. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Z Jamaiki mamy Gazety (mówi *Globe and Traveller*) do d. 9. Sierpnia dochodzące, a z Bogoty do d. 13. Lipca. Podług tych Gazet znajdował się jeszcze Boliwar w d. 23. Lipca w Kartagenie, sądzono jednakże, że ze wszystkiém wojskiem, które będzie mógł zebrać, wyruszy do Stolicy. Paezowi dał rozkaz stanąć w Bogocie ze wszystkiém wojskiem pod jego rozkazami będącém. Rzeczpospolita Kolumbija jest bardzo w niespokojnym stanie. W obwodzie Pasto w skutek zabiegów w Peru, panuje zaburzenie, przyczynę tego przypisują postępowaniu Bustamenta. Gazety Bogockie użalają się mocno na Peru, i utrzymują potrzebę wysłania tamże silnego wojska, dla ukarania go, że się sprzeciwiało wypłacie summ za obronę kraju przeciwko Hiszpanii umówionych, a należących się kupcom Kolumbijskim, oprócz tego za to, że Kolumbi[illegible] chciało zbuntować. — Listy [illegible] z d. 14. Li[illegible] donoszą, że spokojność tamże pa[illegible], że spodziewają się co chwila przybycia Bo[illegible]

Morning-Herald donosi z Limy o spisku w wyższym Peru, który wybuchnął przeciwko Jenerałowi Sucre na czele téj Rzeczypospolitéj stojącemu, który atoli takowy utłumił i przyczém wielu najprzedniejszych w ten spisek zawikłanych Oficerów zostało rozstrzelanych. Jenerała Kordowę przez Sucre do Limy wysłanego (podług tegoż pisma) tamże zatrzymano, i do Guayaquil zaprowadzono. (G. W.)

Hiszpanija.

Gazeta Rządowa Madrycka z d. 4. Września umieściła następujące obwieszczenie Ministra wojny Margr. de San-Brano, przesłane Jeneralnemu Kapitanowi Katalonii, pod datą 31. Sierpnia, z Madrytu:

»Raporta JWPana od początku Sierpnia r. 1825, raporta Jeneralnych Kapitanów Walencyi i Arragonii, tudzież doniesienia otrzymane w biurze Ministerstwa łaski i sprawiedliwości, zgoła wszystkie pisma tyczące się wypadków w Katalonii, przedstawiane N. Panu, obejmują fakta, które dostatecznie dowodzą, że duch buntu, wzniecony na brzegach Ebro, przeniknął w tym roku i do wschodniej części Katalonii.«

)(

»Miasto Tortosa pierwszą zwróciło uwagę burzycieli, którzy, podług raportów z Sierpnia i Września r. 1825, przemocą chcieli je opanować d. 27. Sierpnia, w celu założenia tam niejako ogniska buntu. Usiłowania ich jednak wcześnie zniweczone zostały i rozpoczęto na nich sądowe śledztwa. Król Jmć postanowieniem z d. 26. Czerwca r. 1826 nakazał przyśpieszyć tę czynność i kończyć ją jak można najprędzéj.«

»Ani tak długi przeciąg czasu, ani przedsięwzięte wtedy środki, nie skutkowały na buntowników; a przy końcu Września 1826 r. zjawiły się nowe znaki powstania; buntownicy powtórnie pokusili się o Tortosę, i nawet zamyślali o Peniscoli. Raporta JWPana, władz niższych, sędziego inkwirenta sprawy i Jeneralnego Kapitana Walencyi, coraz mocniéj przekonywały o istnieniu buntu, i utwierdzały w zdaniu, jakie powzięto o celu jego.«

»Burzyciele czynniejszymi jeszcze okazali się w r. b., i od początku Marca zaczęli się zjawiać pod dowódctwem Llobery, w Lorta i w Pauls. Do Madrytu nadchodziły ciągle raporta o ich zamiarze względem Tortosy; w tych raportach odbieraliśmy wiele szczegółów o planach buntowników, których głównymi przewódzcami zdali się być Llobera i Trillas.«

»Następnie okazały się nowe bandy: zgraje Llobery i Trillasa powiększyły się; a ten ostatni wydał odezwę do rojalistów wzywając ich do broni: »bo niebezpieczeństwo tronu, mówił, jest widoczne, a tajne towarzystwa nie straciły nic ze swego wpływu.« Doniesienia o buncie były coraz częstsze, i nowe puszczono odezwy; a między temi jedna, która miała być drukowana w Perpignan, donosiła: że buntownicy mają zamiar wyrwać Króla Pana naszego z niewoli, w jakiéj się znajdował. Nadmieniano w niéj: że d. 1. Kwiet. ma wybuchnąć powstanie; że Porucznik Planas, który posłany został z 7mym pułkiem piechoty, ma go sprowadzić do Manresa i Vich; a w innych miejscach kierować niém będą Ballaster, Dinat, Carnicer, Caballeria, Boffil, Podpułkownik Bossons (nazwany Jep dels Estanys) i Puigbo. Okazanie się tych wszystkich dowódzców potwierdziło prawdę doniesień.«

»Czynne środki przedsięwzięte w celu uśmierzenia rozruchów i ukarania przewódzców, potrafiły rozproszyć te bandy i pochwytać wielu naczelników, z których kilku rozstrzelano stósownie do surowości prawa.«

»Dotąd owa spólność działania mogła podać mniemanie, że istnie prawdziwy jakiś związek; ale różność wieści i niezgodność w odezwach buntowników, jakoteż i rozstrychnienie się w czynnościach, zaczęły przekonywać: że prawdziwym ich celem było zamieszanie spokojności, z czegoby mogli korzystać. Tak nawet mniemał jeden szanowny kapłan, który te bunty uważał za dzieło ludzi *małomogących, mniéj jeszcze pieniężnych, a mających tylko wiele potrzeb.*«

»Po ukaraniu stosownie do prawa najgłówniejszych naczelników, i po rozproszeniu tych zbrojnych zgrai, N. Pan, bolejąc nad losem winnych, a jeszcze bardziéj nad smutnym stanem ich rodzin, którego sami byli sprawcami, raczył ogłosić amnestyją na d. 30. Kwietnia; darował nawet wielu naczelnikom, którzy przybyli błagać Jego królewskiéj łaskawości.«

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Gazeta Francyi pisze z Madrytu z d. 3. z.m. »Zamysł nakłonienia Króla w ostatnich dniach do przywrócenia inkwizycyi, nie powiódł się zupełnie. — Jenerał Monet wyjechał onegdaj pocztą do Katalonii. Będzie ón dowodził pod rozkazami Jeneralnego Kapitana Margr. Campo Sagrado. — W d. 24. Sierpnia okręty Hiszpańskie straży brzeżnéj zabrały pod Gibraltarem okręt przemycający, który, jak się zdaje, znajdował się w przystani pod działami bateryj. Zanim zasiągniono rozkazów Gubernatora, i wymierzono działa przeciwko okrętom straży, takowe uprowadziły okręt przemycający. W kilka godzin zwołano kupców publiczném obwieszczeniem, w dobitnych wyrazach ułożoném, na radę, którą jeszcze tegoż samego dnia odprawiono. Sądzą, że zdobycz będzie zwrócona.

Dziennik: *Echo du Midi* donosi z Vich z 4. Września: »*Agraviadosy del Rey* weszły d. 29. Sierpnia do tego miasta i to bez oporu, ponieważ kompanije ochotników królewskich do obrony wezwane, z nimi połączyły się, wojsko zaś linijowe jako na liczbę mniejsze, widziało się zmuszone do wyjścia. Nie wiemy, co z tego wyniknie.« — Toż samo pismo donosi z Puicerdy z d. 5. Września: »Agraviadosy codziennie się pomnażają. Weszły do Manresy, gdzie Gubernatora jakoteż żołnierzy załogi wzięły w niewolą; uwięziły także kilku obywateli bogatych, między innymi Pawła Miralda. Kontrybucyja wojenna, którą nałożyły, wynosiła 500,000 franków, z których sam Miralda musiał 60,000 zapłacić. W kilku dniach spodziewają się wielkich zdarzeń.«

Gazeta Francyi pisze od granicy Hiszpańskiéj z d. 8. Września, że Jenerał Romagosa, który od niejakiego czasu dla słabości zdrowia uchylił się od obowiązku Gubernatora Mataro, przeszedł do *Agraviados*. Wypadek ten sprawił mocną trwogę, ponieważ Jenerał Romagosa, będąc na czele pięknéj prowincyi Katalonii, nigdy nie okazał niechęci, i miany był zawsze za roztrop-

nego i rozsądnego w radzie człowieka, jakoteż powolnego i stanowczego w wykonaniu.

W d. 3. Września o północy weszli buntownicy w liczbie 3 do 400 ludzi piechoty z oddziałem jazdy do Mataro, dnia następującego ruszyli ku Terrepa, miastu z fabryk sukiennych w téj prowincyi sławnemu. Nie popełniali gwałtów, i słychać, iż weszli tam jako przyjaciele dla wytchnienia.

Korpusy Agraviadosów, pojedyńczo w Lampurdan działające, odebrały rozkaz zebrania się w Manresa, które mocno obwarowano. Wojsko Tagu stoi ciągle pod Talavera de la Reyna; część piechoty zebrana jest do obozu. (*G.W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

P. Rocafuerte, Poseł Mexykański w Anglii, ogłosił w d. 15. Września przez gazety, że dywidenda przypadająca w dniu 1. Października na bony Mexykańskie nie może być zapłaconą.

P. Huskisson, który przez przyjęcie Ministerstwa osad, przestał być Członkiem Parlamentu, napisał do Burmistrza w Liverpoolu, dla oznajmienia mu, że się znowu poda na kandydata z tego miasta.

Major Ellis, syn Lorda Seaford, na teraz w Portugalii, obrany został Członkiem Parlamentu z miasta Seaford, któreto miejsce uwolnione zostało przez śmierć P. Kanninga.

Xiążę Wellington wyjedzie niebawem na kilka tygodni na północ Anglii.

P. Peel otrzymał prawo obywatelstwa miasta Worcester.

W dniu 5. t. m. zawinął do Leithy okręt: Ludwika z Kalkuty, które miasto w d. 4. Kwietnia opuścił. Jestto pierwszy okręt, który prosto z Indyj wschodnich przybył do Leithy.

Roboty około drogi pod Tamizą, po usunieniu zawad fizycznych, wystawione są znowu na niebezpieczeństwo, z powodu braku pieniędzy do onych ukończenia. Mówią o wezwaniu publicznéj wspaniałości, by dzieło dokończyć można. (*G. W.*)

Francyja.

W d. 13. Września udał się Król w towarzystwie Delfina i Xięcia Oranii z St. Omer na drugą stronę wsi Vicernes, aby był obecny pozornéj potyczce, którą wojsko obozem stojące stoczyć miało.

Król Jmć. po powrocie swoim z Dunkierki, dokąd się był udał w d. 14. Września, znajdował się znowu w d. 15. tego miesiąca na wielkich obrotach wojska pod St. Omer, które trwały sześć godzin, a po których Xiążę Oranii pożegnał się z Królem Jegomością, i udał się do Bruxelli. Dnia 16. rano wyjechał także Delfin do St. Cloud, gdzie stanie w dniu 17., a d. 18. znajdować się będzie na nabożeństwie żałobném w St. Denis ku pamiątce Ludwika XVIII. Delfinowa, która w d. 17. w Lewal, a w dniu 18. w Maux miała nocować, spodziewaną była w St. Cloud w d. 19., a Król w d. 20. z południa.

Król Jegomość kazał w każdym korpusie, który należał do obrotów, rozdać pewną liczbę ozdób.

Bryg galiotowy, la Railleuse, zawinął do Brestu, zwiedziwszy po koleji wszystkie porty Nowéj Foundlandyi, i oznajmiwszy wszystkim Kapitanom okrętów Francuzkich, znajdujących się tamże na połowie sztokfiszu, że Francyja wypowiedziała wojnę Dejowi Algierskiemu. Ci, którzy przeznaczeni są na morze śródziemne, zastaną do Marsylii zasłonę w Kadyxie. Królewskie okręty straży w Nowéj Foundlandyi, odprowadzą do Francyi okręty, które do końca lata zechcą zaczekać.

Dziennik: Echo di Midi, donosi: »Listy z Marsylii mówią o zgodzie, mającéj być zawartą z Dejem Algierskim. To zadosyćuczynienie dla Francyi byłoby zaszczytne i korzystne.« (*G. W.*)

Szwajcaryja.

Rada Stanu Kantonu rządzącego Zürich przesłała w d. 13. Września wszystkim Stanom list Kardynała Sekretarza Stanu de la Somaglia, datowany w Rzymie d. 21. Sierpnia, wręczony dniem wprzódy Prezydentowi Sejmu przez byłego Audytora przy Nuncyjaturze, P. Pascal Gizzi, który powrócił z Monachium do Zürich, a który tymże listem zawierzytelniony jest jako apostolski Internuncyjusz przy Związku Szwajcarskim aż do przybycia nowego Nuncyjusza. — Mówią, że Monsignor Ostini, dawniéj Nuncyjuszem w Szwajcaryi mianowany, otrzymał nowe przeznaczenie w Brazylii. (*D. A.*)

Niemcy.

Królestwo Jchmość Bawarscy zjechali w d. 20. Września w wieczór w pożądaném zdrowiu do Monachium.

J. K. Mość panujący Xiążę Luki, Infant Hiszpański, przybył w d. 22. z. m. wieczorem z orszakiem swoim do Augszburga, i wysiadł w domu gościnnym pod trzema murzynami. J. K. Mość zamyślał udać się dnia 23. t. m. w dalszą podróż do Drezna.

(*D A.*)

Rossyja.

Wiadomości z Petersburga z d. 11. z. m. donoszą: Onegdaj odbył się obrzęd chrztu J. C. M. Wielkiéj Xiężny Katarzyny w pałacu Taurydzkim. Rodzicami chrzestnemi byli: N. Cesarzowa Matka i N. Cesarz, J. K. M. Król Wirtemberski, owdowiała Królowa Wirtemberska i J. Cesarz. Mość Wielki Xiążę Konstanty Cesarzewicz.

Tegoż samego dnia w pałacu Taurydzkim dany był wielki obiad, a wieczorem miasto oświecono.

Jenerał piechoty Hrabia Tatyszczew z powodu słabego zdrowia prosił N. Cesarza o uwolnienie go od obowiązków Ministra wojny. J. C. M. raczył się przychylić do jego prośby, a to urzędowanie powierzono tymczasowo Jenerałowi Adjutantowi Hrabiemu Czerniszew, który został mianowany rozkazem dziennym pod tymże samym dniem Adjunktem jeneralnego Naczelnika sztabu.

Przez manifest pod dniem 3. z. m. N. Cesarz raczył postanowić oznakę honorową, w nagrodę długoletnich usług zaszczytnie i gorliwie dopełnianych tak w zawodzie wojskowym, jakoteż w cywilnym. *(D. A.)*

Wiadomości handlowe.

— *Z Warszawy.* —

Kurs listów zastawnych,
z d. 27. Września 1827.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 2ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. 83 gr. 20
Kupujący ofiarują	— —— —

Istotnie nie przedano.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Złp. od 13 do 14. — Pszenicy od 14 i pół do 18. — Jęczmienia od 12 do 15 — Owsa od 8 i 3 sre. gr. do 9, w drobnych kupnach.

— *Z Gdańska d.* 20. *Września.* —

Od 13. Września bardzo mało przywieziono zboża z Polski i Pruskich prowincyj; Grudziążcy spekulanci dostawili tu nakoniec część starych zapasów, które trzymali przez całe prawie lato; ich dostawy i Pana P. z pod Włocławka, który 190 łasztów pszenicy przysłał, to były główne partyje. Z Grudziąża nie chciano z razu sprzedawać taniéj, jak po 300 fl., ale w braku nadziei podskoczenia ceny, sprzedano po 270 fl. — Oprócz 220 łasztów pszenicy i 21 łaszt. jęczmienia, P. P. nie ma wcale więcéj zboża nad brzegami Wisły. — Z Holandyi donoszą, że cena żyta podskoczyła, i z téj zapewne przyczyny kupowano i jeszcze kupują tu je na wywóz po 163 fl., a na konsumcyję po 162 do 173 fl. — Za owies płacą już po 68 fl. na konsumcyją; na wywóz już go nie kupują, gdyż dowóz do Anglii doszedł już swego kresu. — Drzewo okrągłe i belki rozkupują śpiesznie, tém bardziéj, iż nierównie mniéj tego roku, niż w dawniejszych latach ich dostawiono.

— *Z Hamburga dnia* 20. *Września.* —

Ceny zboża na dniu dzisiejszym są następujące, rachując na łaszty, a zapłatę na kurant: Pszenica z Marchii 210 do 225 Mrk., Meklemburska 210 do 225 Mrk., Magdeburska 204 do 225 Mrk., Holsztyńska 204 do 210 Mrk. Żyto Meklemburskie 198 do 222 Mrk.. — Jęczmień Magdeburski 138 do 144 Mrk. — Groch 195 do 255 Mrk. — Fasola drobna 228 do 240, duża 198 do 210 Mrk.

Kuchy lniane 59 do 61 Mrk., rzepakowe 36 do 38 Mrk. za tysiąc funtów.

— *Z tamtąd d.* 21. *Września.* —

Zboże. — Pszenicy mało w tym tygodniu z Elby przybyło, ale też i odbyt był w ogólności mały. Dawniejszéj w dobrym gatunku kupiono nieco na wysłanie do morza środziemnego. — Żyta mało także dowieziono; odbyt ograniczał się tylko na miejscową potrzebę bez odmiany w cenie. — O jęczmień, słód i tatarkę mało pytania. — Owies, którego dosyć dowożą, choć nie ma odbytu, zapewne nie za długo stanieje. — Grochu, fasoli i wyki bardzo mało na targ przybywa; mają odbyt po stałych cenach. — Rzepak nie ma pokupu od czasu ostatnich wiadomości z Londynu i Holandyi odebranych. Sprzedano go cokolwiek po cenie notowanéj w najlepszym gatunku. O kuchy rzepakowe ucichło także dopytywanie. Kuchy lniane bez odmiany. *(G. P.)*

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Pietra Pillera.